

JB
Dec 21
MI/132

POLAND
CZECHOSLOVAKIA

<u>FOREIGN RELATIONS</u>	(1500)
UN Representatives	(1502/1)
<u>LABOR</u>	(1900)
Trade Unions	(1918)
<u>TRADE</u>	(3300)
Foreign	(3305)

POLISH AND CZECHOSLOVAK DELEGATES' PERFORMANCE IN GENEVA.

SOURCE MUNICH: Confidential source.

DATE OF OBSERVATION: Recent and current.

ENGLISH SYNOPSIS: Although it is known that Soviet Bloc countries intend to -- and do -- import food from the West, Polish and Czechoslovak delegates to the UN Steel Committee in GENEVA have embarked upon a marathon of praise for the high living standard of the working masses in people's democracies. They also repeat the old argument about the common interests of Trade Unions and the State under Communism.

The Polish delegate to the UN Timber Committee remained in Switzerland after the session of the Committee ended and tried to negotiate the sale of Polish timber to private Swiss firms.

The Polish coal industry is experiencing difficulties in getting enough manpower. At the average, about 25 per cent of all newcomers escape from mines because of unsanitary conditions of work and the high accident rate.

EVALUATION COMMENT: Attention Economic and Labor Editors. Particularly significant is the offer of Polish timber to Swiss firms. As stressed in the report, Poland did not declare timber for export during the session of the Timber Committee of the UN Economic Commission this fall. Of the Czechoslovak and Polish delegates mentioned in this report, Antonin MALIK and Jan ROSNER
(over)

were known here. The names of THOENDEL, or TROENDEL (fnu) and KACZERGINSKI (fnu) are new to us.

* * *

1. W jaskrawej sprzeczności z usilnymi zabiegami delegatów krajów Europy Wschodniej o nabycie z Zachodu artykułów pierwszej potrzeby, a zwłaszcza żywności i to możliwie na kredyt, o czym donosiłem w moich raportach z Komitetu Handlowego Org. Nar. Zjedn. stoją propagandowe wypowiedzi tych delegatów, wygłaszane przy okazji publicznych posiedzeń różnych komisji gospodarczych odbywających się na terenie Europejskiego Biura O.N.Z. w GENEWIE.

Według tych wypowiedzi, zarówno poziom życia ludności, jak i stan zatrudnienia robotników, przedstawiają się w krajach pod władzą komunistów jak najlepiej.

Polish and Czechoslovak Workers' Paradise.

Tak więc przedstawiciel rządowy Czechosłowacji, THOENDEL, na komitecie stalowym dowodził, że w jego kraju nie tylko, że bezrobocie zupełnie znikło, ale nawet nadal odczuwa się brak rąk do pracy w przemyśle. Robotnicy rekrutowani ze wsi, ażeby podnieść swe kwalifikacje, z własnej woli uczęszczają na specjalne kursy dokształcające po godzinach pracy... Ile jest tych godzin pracy, i co jest tematem kursów -- nie powiedział.

"W roku 1953" -- mówił TROENDEL -- "wykonaliśmy pierwszy plan pięcioletni. Nasza produkcja przemysłowa zwiększyła się w tym czasie globalnie o 102% w stosunku do okresu przedwojennego, a w przemyśle mechanicznym, zwłaszcza w dziedzinie produkcji maszyn ciężkich -- nawet o 350%. Eksportujemy obecnie 40% naszej produkcji przemysłu maszynowego. Słowację zmieniliśmy z biednego kraju rolniczego w bogaty rejon przemysłowy. Liczba zatrudnionych w przemyśle mechanicznym wzrosła w roku 1953 w porównaniu z rokiem 1948(!) o 76,2%, a dzięki ogólnej poprawie zamożności i poziomowi życia robotników, uzyskaliśmy zwiększenie wydajności pracy w przemyśle o 94,5% w roku bieżącym 1954 w porównaniu z 1948"

Inny delegat czeski ANTONIN MALIK, mieniący się przedstawicielem robotników stalowych, wtórował dzielnie przedstawicielowi rządowemu.

"W przeciwstawieniu do krajów kapitalistycznych -- mówił MA-

(over)

LIK --robotnicy u nas przedstawiają siłę faktycznie rządzącą Krajem. To też nasze robotnicze syndykaty nie mają tylko na celu dbanie o podniesienie poziomu życia robotników, ale przede wszystkim ponoszą odpowiedzialność za wzmożenie produkcji w interesie przyspieszonego budownictwa socjalistycznego. U nas też są inne umowy zbiorowe, niż w krajach kapitalistycznych. Nie wynikają one z walki między robotnikami a pracodawcami, lecz są dwustronnymi zobowiązaniami między dyrekcją przedsiębiorstwa i organizacją zawodową w fabryce, przyjętymi na podstawie wspólnie rozumianego dobra Państwa."

Co do zarobków robotniczych, MALIK ograniczył się do podania cyfr względnych, a mianowicie, że w ciągu bieżącego roku, po trzykrotnej obniżce cen, wartość wynagrodzenia rzeczywistego wzrosła o 16%. Dodał też, że w Czechosłowacji robotnicy stalowi są pod względem uposażenia zaraz na drugim miejscu po górnikach.

Wydaje się, że delegaci państw komunistycznych, wygłaszając tego rodzaju przemówienia na forum ludzi fachowych i orientujących się mniej więcej w istotnych stosunkach za Żelazną Kurtyną, bądź nie zdają sobie sprawy jak dalece się ośmieszają, bądź też spełniają ślepo zlecenia mało inteligentnych szefów ich władz resortowych.

Nieco zręczniejsze przemówienie wygłosił delegat Polski, Jan ROSNER, który znów w obrzydliwy sposób starał się zohydzić stosunki socjalne w okresie między wojnami.

"Być może -- dowodził ROSNER -- że w Polsce obecnej poziom życia robotnika jest niższy niż w Belgii lub we Francji (o ile w tych krajach nie są oni bezrobotni -- dodał ironicznie,) ale trzeba pamiętać, że Polska Ludowa zaczęła nieomal od niczego. W okresie między wojennym Polska była eksploatowana przez kapitał zagraniczny, niczym kraj kolonialny. 28% ludności nie umiało czytać i pisać. Bieda była taka, że ludzie dzielili zapałki na 4 części. Jeśli teraz doszliśmy do wyższego poziomu, to dzięki bezinteresownej pomocy Związku Sowieckiego i dzięki temu, że pracujemy dla celów pokojowych, a nie dla zbrojeń, lub dla zysku przedsiębiorców. W Polsce obecnej klasa robotnicza ma pełny wpływ na życie przedsiębiorstwa. Może związek zawodowy przekonać kierownicze czynniki gospodarze o potrzebie przeprowadzenia w zakładzie pracy takich czy innych zmian organizacyjnych. Może np. skutecznie interweniować o odwołanie niewłaściwie zachowującego się dyrektora. Na Zachodzie mogą sobie robotnicy uskarżać się w prasie, ale to nie wiele pomaga"

Oczywiście o prawie do strajku ROSNER nie wspomniał.

(over)

Polish Timber Offered.

2. Aczkolwiek na Komitecie Drzewnym Eur. Kom. Ekon. Org. Nar. Zjedn. Polska nie zgłaszała możliwości eksportu drzewa, delegat z WARSZAWY KACZERGINSKI, który był vice-przewodniczącym tego komitetu, pozostał w Szwajcarii po zakończeniu sesji, ażeby przeprowadzić rozmowy z prywatnymi firmami w sprawie nabycia z Polski drzewa, zwłaszcza papierówki. Jak dowiedziałem się, drzewo polskie, nawet budowlane jest też eksportowane na Węgry. Sprzedaż drzewa z Polski, po stratach wojennych i zagarnięciu znacznych obszarów leśnych przez Rosję, dowodzi o całkowicie rabunkowej gospodarce w tej dziedzinie. KACZERGINSKI jako kupiec, występuje w roli przedstawiciela firmy eksportowej "Paged".

3. Difficulties in Coal Production in Poland.

Nadal trwają usiłowania o zwiększenie eksportu węgla do Szwajcarii z Polski. Produkcja jednak węgla w Polsce ciągle szwankuje i trudno jest dotrzymać zawartych umów zagranicznych o dostawę węgla. Dowiedziałem się, że ostatnio kieruje się w Polsce masowo ludzie z innych gałęzi pracy do kopalń, aby podnieść produkcję. Nawet żołnierzy, którzy zadeklarują gotowość pracy w kopalniach węgla, skracają się okres służby. Jednak około 25% nowskierowanych robotników ucieka z kopalń, gdyż znajdują się tam bardzo ciężkie warunki pracy, brak urządzeń sanitarnych, ciągle wypadki spowodowane nieumiejętną pracą niefachowych robotników, wreszcie brak pomieszczeń mieszkalnych. Sprowadzone z Rosji za Zagłębia Donieckiego maszyny do krajania węgla okazały się nieprzydatne wobec różnego stopnia twardości węgla śląskiego i Donieckiego. Cena węgla w Polsce wynosi obecnie 300 zł. za tonę.

End.